

SZCZEPIONKA
NA CZERNIAKA

OLSZTYŃSKI POMNIK
NA INDEKSIE IPN

KRZYSZTOF GŁUCHOWSKI
NAJDŁUŻEJ ODWOŁYWANY
DYREKTOR TEATRU

Rok wojny

JAK ZMIENIŁ SIĘ ŚWIAT

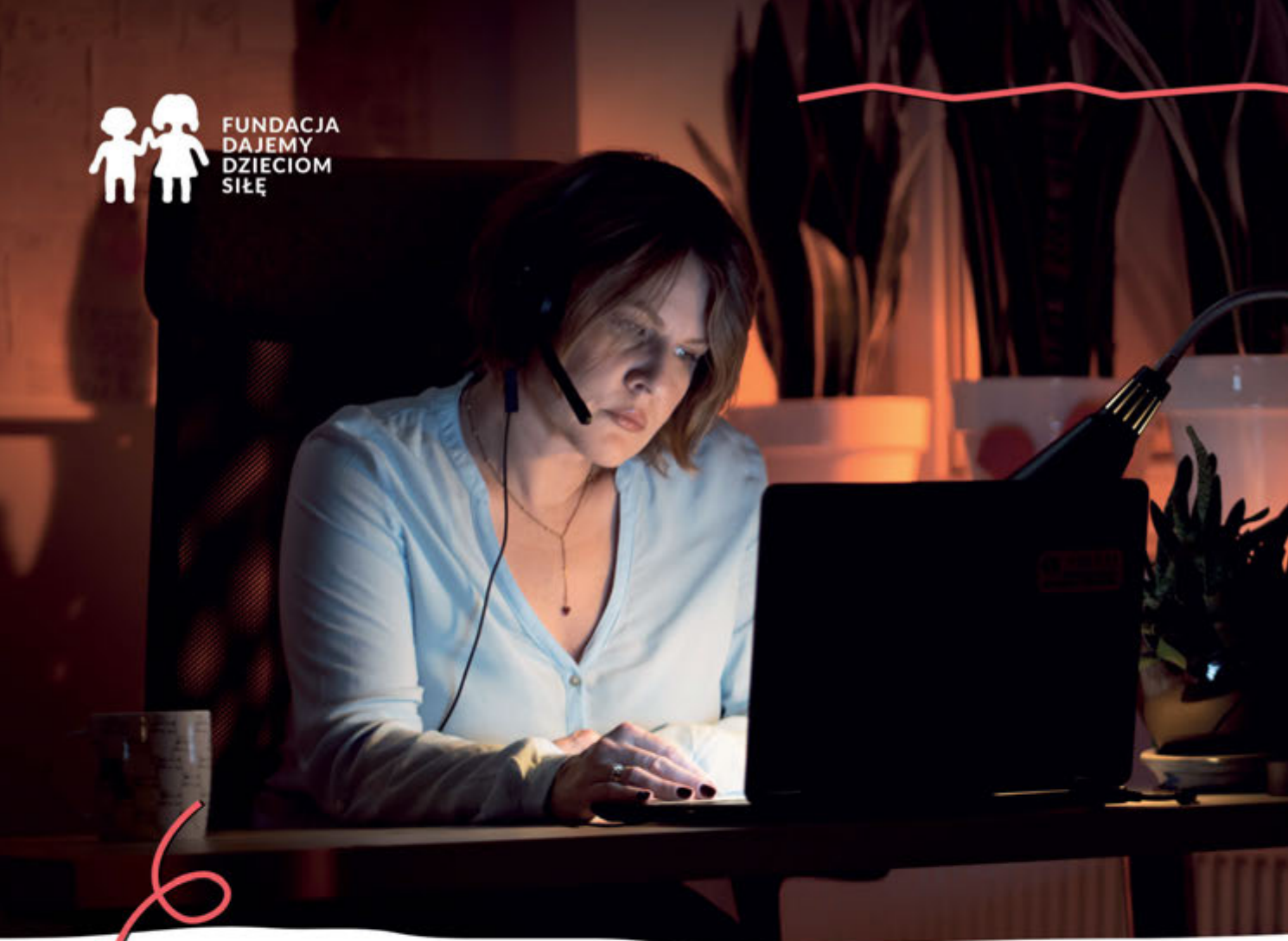
ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



9 771509 311300



FUNDACJA
DAJEMY
DZIECIOM
SIŁĘ



CODZIENNIE ODBIERAMY TELEFONY Z WOŁANIEM O POMOC

Dzieci często dzwonią do nas w nocy. Problemy i lęki nie pozwalają im spać. Słuchamy ich. Wspieramy. Jesteśmy dla nich zawsze.

Przekaż **1,5%** Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę
i wspieraj telefon zaufania **116 111**

KRS 0000 20 44 26

wspierajtelefon.pl

[Kup książkę](#)



Kolejne czerwone linie

Ile są warte prognozy rozmaitych mądrali i ekspertów, można zobaczyć, sięgając do tego, co kto mówił i pisał na przełomie 2021 i 2022 r. Nie znajdziemy tam niczego, co w miarę trafnie opisałoby położenie, w jakim od roku znajduje się świat. My również wojny z 24 lutego nie przewidzieliśmy. Jesteśmy więc wśród tych, którzy nie mieli wówczas wystarczającej wiedzy. Ani wyobraźni.

Drugi raz takiego błędu nie chcemy popełnić. Dostaliśmy lekcję pokory i na pytanie, jak długo może trwać wojna na Ukrainie i czym się skończy, odpowiedź może być tylko jedna. Nie wiemy.

W Europie, w Polsce zresztą też, długo żyliśmy w przekonaniu, że nasz świat opiera się na tak trwałych fundamentach, że poradzimy sobie z każdym kryzysem. Po roku wojny niewiele zostało z tego dobrego samopoczucia bogatej Europy. Choć im dalej na zachód od Bugu, tym mniejsza jest trauma mieszkańców z powodu wojny na Ukrainie.

A jak na wojnę reaguje świat? Mówi o tym w bieżącym numerze prof. Góralczyk. Świat tak się przejmuje tą wojną jak Europa wojną w Jemenie, Syrii, Libii i wielu innych egzotycznych dla nas miejscach. Chociaż tam także jest okropnie i ginie bardzo wielu ludzi. I o życie tych ludzi, niezależnie od miejsca zamieszkania czy koloru skóry, powinno nam chodzić. O naszych losach decyduje geopolityka, lecz to zwykli ludzie są ofiarami wojen wywoływanych przez polityków.

Polska stała się państwem frontowym. Na co nie mamy wpływu. Zadecydowała geografia. Ale na coś wpływ mamy. Jeśli władzy zabraknie roztropności, szybko przekształcimy się w kraj wielu baz, poligonów i oddziałów amerykańskich stacjonujących w Polsce.

Potwierdza się, że ludzi interesują prawie wyłącznie te wojny, które są w zasięgu ich granic i osobistych kontaktów. Dla nas przez długie lata ta wojna będzie cierniem. Codzienną dawką ponurych informacji o śmierci na frontach i biedy płynącej z kolejnymi uchodźcami. Czeką nas życie z coraz liczniejszą diasporą ukraińską. I trudny proces rozwiązywania problemów, jakie będą towarzyszyć tworzeniu się nowej wspólnoty. Z ludźmi o innym języku i religii.

Bez większej aktywności ze strony państwa będzie z tym marnie. Trudno przecież przez kolejny rok opierać pomoc dla Ukraińców na entuzjazmie ludzi, którzy wzięli na siebie organizowanie im życia. PiS ciągle chlubi się postawą Polaków. A długofalowych programów działania instytucji państwowych jak nie było, tak nie ma. Choć wiadomo, że ta wojna może trwać całe lata.

Po obu stronach konfliktu przekraczane są kolejne czerwone linie. Prezydent Zełenski żąda samolotów F-16. Nie sądzę, by zmieniły przebieg wojny. Co będzie dalej? Oddziały wojsk NATO – a więc i Polska – biorące udział w walkach? Czy interesy Polski i Ukrainy są tu tożsame? Czy konflikt, który jeszcze jest lokalny, zmierza w stronę III wojny światowej?

BAKOWSKI



**PRENUMERATA
POCZTOWA**

PŁAĆ MNIEJ I OSZCZĘDZAJ!

**JEDEN EGZEMPLARZ
W PRENUMERACIE 7,50 zł**

**Zamówienia można składać
do 25 lutego 2023 r.**



97,50 zł – II KWARTAŁ

292,50 zł – II, III, IV KWARTAŁ

We wszystkich placówkach pocztowych
na terenie kraju lub u listonoszy

albo drogą elektroniczną pod adresem:
prenumerata.poczta-polska.pl

W NUMERZE

ZAGRANICA

- 8 Rok wojny: jak zmienił się świat?**
– rozmowa z prof. Bogdanem Góralczykiem
- 26 Zabójstwo, które nie odmieniło Słowacji**
Niewyjaśniona śmierć dziennikarza
- 29 Most nad cieśniną pułapek**
Mafia zarobi na budowie
- 32 Między demokracją a tyranią**
Sikorski w Emiratach Arabskich
- 36 Wina białego człowieka**
Korespondencja z RPA
- 40 Zrobieni w balona**
Ziemianie odetchnęli

KRAJ

- 14 Olsztyńskie „szubienice”**
skazane na zburzenie
Spór o pomnik
- 16 Niechciana sprawa agenta Tomka**
Sędziowie uchylają się od procesu
- 18 Porno, dzieci i dopamina**
Nastolatki bez kontroli
- 20 Ludziom należą się podwyżki inflacyjne**
– rozmowa z dr. Michałem Możdżeniem

NAUKA

- 23 Gdy ziemia drży**
– rozmowa z dr. Przemysławem Kowalskim
- 24 Zapadanie i wypiętrzanie**
– rozmowa z prof. Andrzejem Kononem

OPINIE

- 44 Wojciech Łuczak**
Rosja z podciętymi skrzydłami

ZDROWIE

- 48 Od szczepionki na covid do leczenia raka**
Postęp w terapii nowotworów

KULTURA

- 50 Artysta nie może być grzeczny**
– rozmowa z Krzysztofem Głuchowskim
- 54 Culturalia**
- 66 Abstrakcje w Stalowej**

EKOLOGIA

- 56 Chcemy parku, nie pustyni**
Trójmiasto w obronie zieleni

ZWIERZĘTA

- 60 Lecą gęsi, lecą**
Ptaki w okresie przejściowym

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Kolejne czerwone linie
- 13 Jan Widacki**
Logika czasu rewolucji
- 17 Roman Kurkiewicz**
A co ja mogę zrobić na przyjazd prezydenta Bidena?
- 35 Stanisław Filipowicz**
Trzymając diabła za ogon
- 43 Tomasz Jastrun**
Pożeracze owadów
- 47 Wojciech Kuczok**
Nic, tak wiele
- 55 Agnieszka Wolny-Hamkało**
Nasze życie z owadami



23

NAUKA

GDY ZIEMIA DRŻY

– rozmowa z dr. Przemysławem Kowalskim

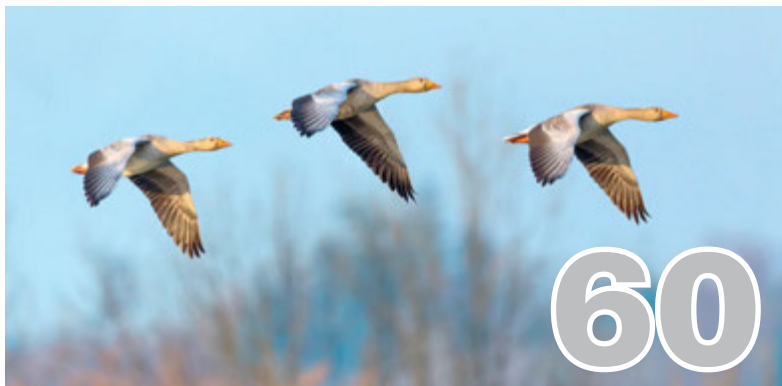


50

KULTURA

ARTYSTA NIE MOŻE BYĆ GRZECZNY

– rozmowa z Krzysztofem Głuchowskim



60

ZWIERZĘTA

LECĄ GĘSI, LECĄ

Ptaki w okresie przejściowym

Projekt okładki: Daria Słowińska-Kettner

FOT. SHUTTERSTOCK

[Kup książkę](#)



Zatrute umysły zatrują Polaków

Wśród zagorzałych pisowców nie ma merytorycznej rozmowy. A gdy argumentów brak, zaczyna się zakrzykiwanie każdego, kto ośmieli się mieć zdanie inne niż jedynie słuszna myśl serwowana przez partię. Widać to we wszelkich programach radiowych czy telewizyjnych, w których ścierają się politycy wszystkich partii. Gdy ktoś zaczyna się wyłamywać, zaraz jest nazywany ubekiem, komunistą, resortowym dzieckiem czy – modnie dziś – ruską onucą. Nieważne, czy mówi zgodnie z rzeczywistością.

Michał Czarnowski

Dlaczego Polaków nie oburza uwłaszczanie się PiS?

Może dlatego, że większość chciałaby być w tej grupie, która się uwłaszcza? I może dlatego, że dzięki różnym świadczonom i zmianom wielu najuboższym żyje się jednak zamożniej? A może dlatego, że poza powrotem do tego, co było, opozycja – poza Lewicą – nie przedstawia żadnych pomysłów, które poprawiłyby np. sytuację w ochronie zdrowia czy rozwiązałyby inne poważne problemy przeciętnych obywateli. Za to serwuje się pomysły wydłużonego wieku emerytalnego (co szczególnie w pracach fizycznych jest groteskowe). To trzeba by jednak zbadać naukowo, bo tutaj piszę tylko o przypuszczeniach.

Stawomir Szlinke



Sto lat prof. Krawczuka

W PRZEGŁADZIE nr 6 z zainteresowaniem przeczytałem wspomnienie Leszka Konarskiego o zmarłym niedawno prof. Aleksandrze Krawczuku. Chciałbym od siebie dodać, że zimą 1988/1989 r. miałem olbrzymią przyjemność pracować z panem profesorem nad projektem telewizyjnego cyklu w ramach Telewizji Edukacyjnej i Teatru Młodego Widza, z którymi wówczas współpracowałem. Planowaliśmy cykl widowisk, będący zestawianiem bohaterów mitologicznych, których profesor był znawcą jedynym w swoim rodzaju, z bohaterami współczesności – artystami, postaciami ze szkolnych lektur, filmów czy seriali młodzieżowych. Z grubsza chodziło o pokazanie, że choć historia się zmienia i świat idzie naprzód, pewne postawy pozostają bez zmian. Udowadniała to już sylwetka Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, bohatera pierwszego odcinka, gdy pokazywaliśmy, co łączyło życie poety z różnymi bohaterami mitologii greckiej. A takich przykładów mieliśmy kilkanaście, choćby bohaterów „Kamieni na szaniec”, a nawet... pana Kleksa.

Niestety, całość nie została nigdy zrealizowana ze względu na transformację ustrojową, transformację TVP i wykreślenie przez nowych szefów mediów publicznych wszystkich projektów powstałych w czasach „komuny”. Przypomnę, że dość długo także prof. Krawczuk był dla odrodzonych mediów persona non grata. Mnie bardziej interesował ogrom wiedzy profesora niż jego poglądy i działania.

Andrzej Opala, Warszawa



ZDJĘCIE TYGODNIA



Kobieta z dwójką dzieci została uratowana po spędzeniu 228 godzin pod gruzami budynku w Antiochii.

Rzecznik generalny Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził, że bank nie może dochodzić od konsumenta wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, jeśli w umowie kredytowej znalazły się niedozwolone zapisy. Wyrok TSUE będzie za kilka miesięcy, ale opinie rzecznika najczęściej są zbieżne z finalnymi wyrokami. Z orzeczenia rzecznika bardzo zadowoleni są frankowicze.

30 140 Polek i Polaków otrzymuje emeryturę w wysokości **do 500 zł** (brutto), a 48 224 od 500 do 700 zł, natomiast 84 392 w przedziale 700-900 zł.

21,8 mln zaświadczeń lekarskich, które opiewały łącznie na 239 mln dni zwolnienia, wystawiono w 2022 r. osobom ubezpieczonym w ZUS.

Od 1 marca uchodzący z Ukrainy mieszkający ponad 120 dni w opłacanych przez rząd ośrodkach zbiorowego zakwaterowania będą musieli pokrywać połowę kosztów zamieszkania i wyżywienia.

Politycy PiS próbują zdemolować okolice Kodnia, pięknego miasteczka nad Bugiem. **Wójt Jerzy Troć**, wybrany przy poparciu PiS, bez konsultacji z mieszkańcami wydał spółce Wipasz, producentowi pasz dla zwierząt, zgodę **na budowę 32 kurników**, które rocznie mają produkować 17 mln kurczaków. Protestują wszyscy poza o. Krzysztofem Borodziejem, przełożonym sanktuarium w Kodniu. Dostaje od rządu tyle kasy, że nie w głowie mu ekologia ani życie mieszkańców.

Dojna zmiana nie widzi przeszkód, by na stanowiska powoływać ludzi z plamami na życiu zawodowym. Plagiatorów ukaranych przez uczelnie także. **Dyrektor departamentu w MSZ Jacek Reginia-Zacharski** skopiował w swojej książce 50 stron z pracy magisterskiej własnej studentki. Komisja dyscyplinarna na Uniwersytecie Łódzkim uznała go za winnego plagiatu. Mamy więc w rządzie PiS dyrektora od plagiatu.

Jazda taksówką na aplikację Ubera i Bolta grozi w Warszawie trafieniem na kierowcę bez licencji (138 w 2022 r.), bez badań lekarskich i psychologicznych (168), z fałszywym prawem jazdy (55). Do tego liczna grupa naćpanych, pijanych i poszukiwanych. Władza z lęku przed amerykańskimi korporacjami nic z tym nie robi.

Po trzech latach od brexitu większość ankietowanych w tym roku przez portal UnHerd Britain uważa, że ta decyzja była błędem.

Najwyższa przeciętna emerytura (brutto) jest w woj. śląskim (3134,87 zł) i mazowieckim (2773,11). A najniższa w woj. podkarpackim (2374,37) i świętokrzyskim (2387,87) („Angora”).

Karol Palczak, Agata Kus, Karolina Jabłońska, Agata Słowak, Krzysztof Nowicki, Martyna Czech, Norbert Delman, Emilia Kina, Cyryl Polaczek i Ewelina Kołakowska to czołówka Kompas Młodej Sztuki za 2022 r. Ranking najlepszych młodych polskich artystów tworzony jest przez właścicieli bądź szefów ponad 70 czołowych galerii.

PRZEBŁYSKI

Cywilna śmierć Kamila Różewicza

Donos Krzysztofa Turkowskiego, wrocławskiego działacza Solidarności, złamał życie Kamilowi Różewiczowi, starszemu z dwóch synów Tadeusza Różewicza. Zatrul też życie pocie i jego żonie. Pod koniec 1979 r. Turkowski oskarżył Różewicza, że kolportuje fałszywy biuletyn SKS „Podaj Dalej”. Dla działaczy opozycji takie oskarżenie oznaczało śmierć cywilną. Kamil Różewicz, wszechstronnie utalentowany, załamał się, przerwał doktorat. Ciężko zachorował. Od 43 lat jest na psychotropach.

Turkowski robi zaś karierę, zarabia, zasiada w różnych gremiach. I nie poczuwa się do winy. W przeciwieństwie do ówczesnych działaczy SKS. „Turkowski nas wpakował w tę sprawę” (Leszek Budrewicz). „Turkowski był od zawsze nieodpowiedzialny” (Danuta Stołeczka). O tej tragicznej historii napisał Piotr Głuchowski („Wolna Sobota”).



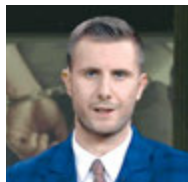
Wildstein o arogancji Amerykanów

Czy jesteśmy skazani na uległość? Pytanie zadaje Bronisław Wildstein („Sieci”) i wyjątkowo nie jest to typowy dla organu braci K. lament nad gnębieniem nas przez Niemców. Wildstein wziął na tapet Amerykanów, a konkretnie ambasadora Marka Brzezinskiego i amerykańską telewizję TVN. Przestrzega rządzące PiS, że zmaruże dziejową szansę, jeśli „uzna, że sprowadza się ona wyłącznie do wypełniania amerykańskich poleceń”. Sam optymistą jednak nie jest. Bo „imperialna arogancja, którą w Polsce prezentują Amerykanie, wydaje się nieuleczalna”. Chyba podobnie jest z miłością Polaków do Wujka Sama.

Bortniczuk z kasą dla Baszki

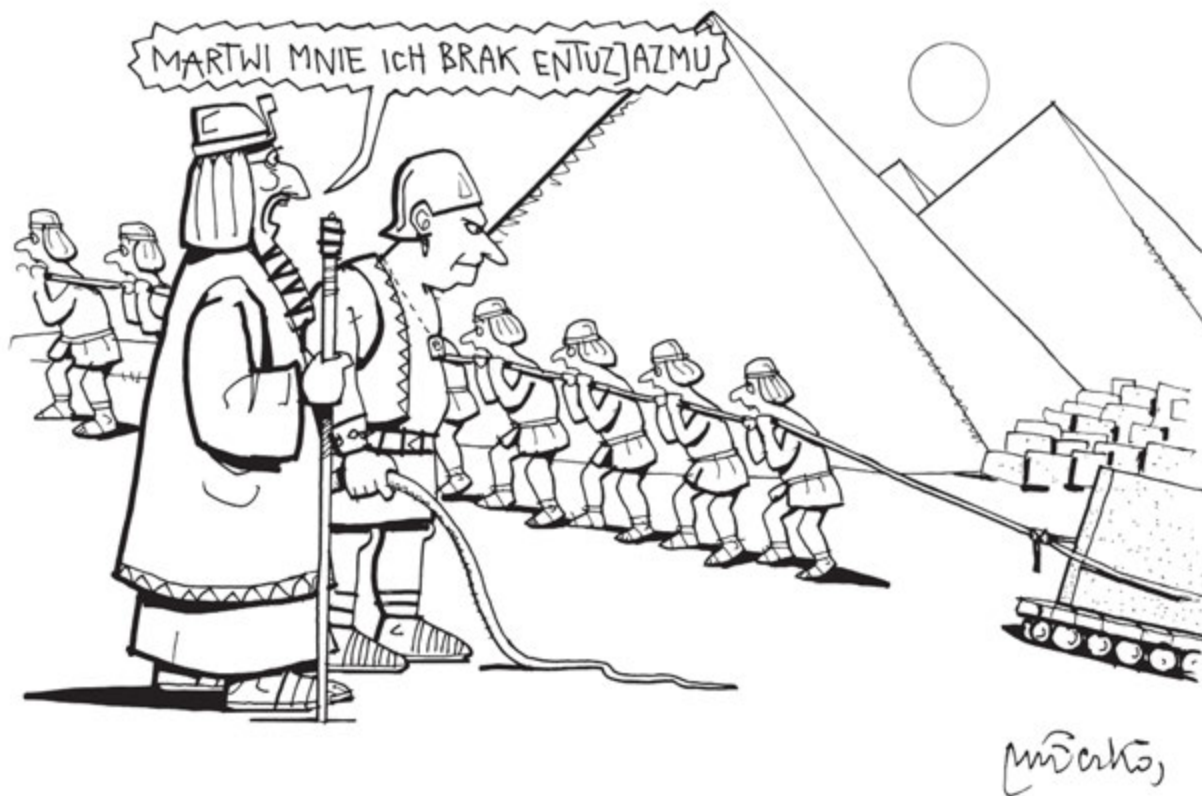
Opolszczyzna przoduje wśród najbardziej pechowych regionów w Polsce. Jak tam żyć, mając na karku takie indywidua jak Patryk Jaki czy Janusz Kowalski? A jakby mało było nieszczęść, dołączył Kamil Bortniczuk.

Ekspisowiec, eksogwinowiec założył z Adamem Bieleńskim Partię Republikańską. Takie coś jak Trump (Donald). I z podobnymi obyczajami finansowymi. Bortniczuk jako minister sportu i turystyki ma do podziału na kluby sportowe całe 66,5 mln zł. Zamiast samemu je podzielić, wybrał operatora programu Klub. Kto mógł nim zostać, jak nie kolega z partyjki Bortniczuka? Republikanin Mieczysław Baszko, poseł, uciekinier z PSL, prezes Ludowych Zespołów Sportowych. Dostał kasę do podziału, bo – jak mówił – wie, komu dać.



Kleczek chwali postów Lewicy

Dojna zmiana pracowicie zastępuje oryginały swoimi subproduktami. Nie popierają jej elity? Tworzy więc własne. Na brak usługowych dziennikarzy znalazła inny sposób. Wyciąga ich z kapelusza. Wystarczy miłość do prezesa K. i do partii rządzącej, by pisowskie media przysparzały kolejnego propagandy. Większych wymagań wobec nich nie ma. Nawet Miłosz Kleczek może tam robić za „dziennikarza”. Kleczek to ten gość, z którego jaja sobie robił senator Jacek Bury. Z ogórkiem i na żywo. Kleczek żali się („Sieci”), że nikt z PO do niego nie przychodzi. W przeciwieństwie do polityków Nowej Lewicy: „Poseł Andrzej Szejna powiedział mi po programie, że lubi te konfrontacje ze mną”. Kleczek chwali też posła Wieczorka: „Nie znajdziecie programu, w którym doszłoby do jakiegoś ostrego starcia między mną a Dariuszem Wieczorkiem z Lewicy”. Niby różni, a jednak podobni.



PYTANIE TYGODNIA

Gdy słyszę PKP...

PAULINA MATYSIAK,

postaćka Razem

...myślę o tym, co będę czytać w drodze. Mimo że w pracy poselskiej często zajmuję się koleją, przede wszystkim jestem pasażerką. Wspominam dawniejsze pociągi, które turkotały na torach i trzeszczały w środku. Książka podskakiwała razem z całym pociągiem, więc lektura nie była łatwa, ale do tych dawnych czasów mam sentyment. Dziś myślę o PKP bardziej jak o projekcie, który ma swój potencjał, zaległości i wyzwania. Myślę o wykluczeniu komunikacyjnym, o likwidowanych połączeniach, o koniecznych inwestycjach, ale też o remontowanych dworcach czy stacjach otwieranych na nowo. Nadal podróżuję pociągami i widzę ogromny postęp. Kiedy słyszę PKP, to myślę o przyszłości. Widzę koleje dużych prędkości, tanie bilety i gęstą sieć połączeń, która pozwoli sprawnie przemierzyć Polskę wzdłuż i wszerz. Myślę o takiej kolei przyszłości, przy której pociągi z mojego dzieciństwa będą już tylko pieśnią przeszłości. I tutaj widzę wadę przysięgłego postępu na kolei – podróże będą tak szybkie, że nie będzie czasu na czytanie! Ale coś za coś.

KAROL TRAMMER,

redaktor naczelny dwumiesięcznika „Z Biegiem Szyn”

...przychodzi mi na myśl przede wszystkim długa historia Polskich Kolei Państwowych, które powstały w 1926 r. i wkrótce będą obchodzić setną rocznicę. Myślę także o zmieniającej się

roli PKP w ciągu ostatnich dekad. Już ponad dwie trzecie podróży polską koleją odbywa się pociągami przewoźników spoza Grupy PKP, takich jak Polregio, Koleje Mazowieckie, Koleje Dolnośląskie czy Arriva. Podobnie na rynku przewozów towarowych wiele firm nie ma nic wspólnego z PKP. Mimo to skrót PKP jeszcze przez lata będzie synonimem całej kolei. Nie należy jednak zapominać, że kolej to nie tylko PKP. Co więcej, interes Grupy PKP nie zawsze jest tożsamy z interesem całej kolei, a więc również interesem nadawców towarów czy pasażerów. Na przykład utrzymywanie monopolu PKP Intercity na trasach dalekobieżnych powoduje, że połączeń jest zbyt mało i zwłaszcza w porach szczytu w pociągach brakuje miejsc dla wszystkich chętnych na podróż, a ceny biletów są za wysokie.

DR JAKUB MAJEWSKI,

prezes Fundacji ProKolej

...przychodzi mi na myśl dawna kolej i solidny kawałek historii naszego kraju. Ale historii, a nie współczesności. Dzisiaj znak równości między PKP a koleją jest już nieaktualny. To skojarzenie zdecydowanie zbyt wąskie, bo kolej to cała mozaika instytucji i firm, a nie dawny monopolista. Nie mówimy już CPN na stacje benzynowe ani PKO na wszystkie banki. Zakup biletu na pociąg tylko czasem oznacza podróż z PKP.

Not. Kornel Wawrzyniak